

**Paweł JANISZEWSKI, *The Missing Link. Greek Pagan Historiography in the Second Half of the Third Century and in the Fourth Century AD*, The Journal of Juristic Papyrology Supplements VI, Warsaw 2006, David Brown Book Co., ss. XII + 531.**

Badacze niechrześcijańskiej historiografii greckiej wieku III i IV w stopniu znacznie wyższym aniżeli pozostali filologowie klasyczni skazani są na korzystanie jedynie ze zbiorczych wydań testimoniów i fragmentów zachowanych przeważnie w późniejszej literaturze bizantyńskiej (*Historici Graeci Minores*, I-II, Lipsiae 1870-1871 – L. Dindorfa; *Fragmenta Historicorum Graecorum*, I-V, Parisiis 1853-1885 – K. Müllera; *Fragmente der Griechischen Historiker*, I-II, Berlin 1923-1930 – E. Jacoby’ego). Od dzieła Herodiana (*Historia post Marcum Aurelium*) przez kolejne półtora stulecia nie przetrwał w całości do naszych czasów żaden tekst historyczny (wyjątkiem jest tu XI mowa Libaniosa: Ἀντιοχικός, która ze względu na treść jest często wzmiankowana w opracowaniach historiografii. P. Janiszewski wykluczył jednak Libaniosa ze swojej syntezy, gdyż z założenia poświęcona jest ona twórczości nie zachowanej, ss. 291-292).

Dodatkowo, jeszcze do połowy ubiegłego wieku powszechną w środowisku naukowym była opinia o niskiej wartości tej literatury. W klasycznej już i znakomitej skądinąd syntezie Stanisława Witkowskiego, *Historiografia grecka i nauki pokrewne* (I-III, Kraków 1925-1927), znajdziemy taki sąd: „Wszyscy najlepsi znawcy historiografii greckiej zgodni są dziś w tem, że twórczy okres jej rozwoju kończy się z czasami Augusta (...). Jeżeli w mem przedstawieniu poszedłem do III-go wieku po Chr. i uwzględniłem także epigonów, to uczyniłem tak dlatego, że chodziło mi nie tylko o przedstawienie sił twórczych dziejopisarstwa, lecz i o oddanie poglądu na całość jego twórczości” (III, s. VI). Tak wielki uczyony usprawiedliwia się z zamieszczenia charakterystyki Appiana, Arriana i Herodiana. Jeszcze silniejszy wydzźwięk mają słowa: „W ogóle po II wieku po Chr. nie mamy w historiografii świeckiej żadnych uwagi godnych nazwisk!” (I, s. 11).

Takie nastawienie uczonych, wartościujących dorobek kulturalny wedle standardów epoki augustowskiej, szczęśliwie należy już do przeszłości. Od lat 60-tych (takim pierwszym

zwiastunem zmian była synteza M.E. Colonna, *Gli storici bizantini dal IV al XV secolo*. I. *Storici profani*, Napoli 1956), zwłaszcza dzięki nowym odkryciom papirusowym oraz postępowi w krytyce tekstu, wzrasta zainteresowanie literaturą, która nie miała możliwości przetrwania. Być może jedną z przyczyn tego zjawiska jest fakt, iż właśnie wówczas, tj. na przełomie IV i V wieku dokonało się przejście ze zwoju do kodeksu; kopiowano wówczas w pierwszej kolejności i w największym nakładzie klasykę szkolną, a nie literaturę „współczesną”. Oczywiście nie znaczy to, iż dzieła III i IV-wieczne nie przetrwały, znali je przecież jeszcze uczeni średniobizantyńscy, jednakże ilość ich kopii była niewielka, nie miała charakteru masowego, a przez to miały one mniejszą szansę ocalenia.

W literaturze polskiej tematyka powyższa nie znalazła dotychczas należnego jej opracowania. W najnowszej syntezie historii literatury greckiej pod red. H. Podbielskiego (*Literatura Grecji starożytnej*, I-II, Lublin 2005) odpowiedni rozdział (K. Korus – *Historiografia za cesarstwa*, II, ss. 89-122) kończy się na omówieniu postaci Herodiana (ok. 178 – ok. 250). W trzecim uzupełnionym wydaniu *Słownika pisarzy antycznych* pod red. Anny Świderkówny (Warszawa 1990<sup>3</sup>), wzmiankowani są jedynie: Dexippos, Eunapios, Julian, Kasjusz Longinus, Libanios oraz Oreibasios. Należy przy tym zaznaczyć, iż w przypadku tego ostatniego nie wspomniano o twórczości historiograficznej, a w artykule poświęconym Kasjuszowi nie wymieniono przypisywanego mu autorstwa *Kroniki*. I to w zasadzie wszystko, poza krótkim, kilkunastostronicowym zarysem autorstwa Pawła Janiszewskiego w III tomie *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu* (Warszawa 1999, ss. 14-32). Brak jest również studiów szczegółowych artykułów poświęconych konkretnym autorom. Dlatego *Missing Link* P. Janiszewskiego, jakkolwiek książkę angielskojęzyczną i przeznaczoną dla światowego kręgu specjalistów, należy uznać za dzieło w polskiej nauce pionierskie.

*Missing Link* zawiera szkice o 50 autorach i 83 tytułach, co jest rzeczą imponującą, zważywszy na fakt, iż kilkoro z nich nie zamieścili w swoich wydaniach K. Müller czy F. Jacoby (należą do nich: Philagrios, ss. 121-123; anonimowy autor P.Oxy. LXIII 4352, ss. 228-235; Julianos z Cezarei Kapadockiej, ss. 261-263; pięciu historyków Konstantynopola wzmiankowanych w Πάτρια Κόνσταντινουπόλεως, ss. 265-281; Domninos, ss. 282-291; Helikonios z Bizancjum, ss. 411-415). Podstawowym zamierzeniem Autora, była jak się wydaje, nie tyle synteza historii literatury pewnej epoki, co raczej krytyczny komentarz i uzupełnienie dla *FGrHist*, uwzględniające blisko stuletni dorobek filologów. Stąd wyniknął podział materiału ze względu na cechy gatunkowe, a w dalszej kolejności na wysoce erudycyjne studia nad każdą postacią i utworem. Materiał podzielony został na cztery rozdziały, poprzedzone wstępem (ss. 3-26) i zakończone podsumowaniem (ss. 431-464), obszerną bibliografią (ss. 465-526) oraz indeksem (ss. 527-532). Pierwszy rozdział

zatytułowany „Political Historiography” (ss. 27-164) składa się z trzech mniejszych całości: „Universal Histories” (ss. 27-84), „Contemporary Histories” (ss. 85-143), „Histories of early periods only” (ss. 144-164). Rozdział następny, „Local Historiography” (ss. 165-328) podzielony jest już tylko według przypuszczalnej chronologii powstania utworów. Rozdziały następne: „Histories and Biographies of Emperors” (ss. 329-394) oraz „Chronography” (ss. 395-422) nie mają już podziałów wewnętrznych. Po rozdziale czwartym umieszczony jest apendyks (ss. 423-430), zawierający spis greckich i łacińskich historyków wzmiankowanych w *Historia Augusta* wraz z odniesieniem do ich ewentualnej znajomości z innych źródeł, co nie jest możliwe we wszystkich przypadkach.

Rzut oka na spis rozdziałów wskazuje nam, iż podział materiału ma mieszany, tematyczno-gatunkowy charakter. Rozdziały pierwszy i drugi zostały utworzone w kategoriach uwzględniających zawartość treściową, rozdział zaś czwarty ze względu na cechy gatunkowe. Ciekawą kwestią jest rozdział 3: „Historie i biografie cesarzy” (ss. 329-394). Ponieważ zamieszczone w nim utwory dotyczą Galiena, Konstantyna czy Juliana, to równie dobrze mogą one być zamieszczone w podrozdziale pt. „Contemporary Histories” rozdziału pierwszego, zwłaszcza, że Autor umieścił w nim np. teksty poświęcone perskiej ekspedycji Juliana (ss. 113-144). Można zatem przypuszczać, iż za decyzją o takim wydzieleniu rozdziału trzeciego zadecydowała chęć P. Janiszewskiego zaznaczenia pewnej odrębności gatunkowej, reprezentowanej przez *bioi (vitae)*. Jednakże w sytuacji, gdy posiadamy tak mało informacji o tekście, a w najlepszym razie jedynie kilkudzaniowe fragmenty, trudno mówić o jednoznacznej klasyfikacji gatunkowej.

W takiej konstrukcji książki stało się rzeczą oczywistą, że historycy, którzy byli autorami dzieł zróżnicowanych gatunkowo, będą omawiani wielokrotnie. I tak np. twórczość Dexipposa z Aten pojawia się trzykrotnie w rozdziale pierwszym, ale w osobnych podrozdziałach. Z kolei Soterichosa z Oasis znajdziemy w dwóch różnych rozdziałach: pierwszym i drugim, podobnie Praksagorasa z Aten, który omawiany jest w rozdziale pierwszym, drugim i trzecim. Konsekwencją prymatu charakterystyki utworu nad sylwetką jego autora jest natura *Missing Link*. Książka ta jest przez to nie tyle syntezą, historią literatury greckiej pewnego okresu, co raczej zbiorem analitycznych studiów pełnych filologicznej akrybii. Przy prezentacji historyków i ich dzieł Autor niejednokrotnie przeprowadza szczegółowe studia prosopograficzne. Tak jest np. w przypadku Asiniusza Quadratusa, Dexipposa, Soterichosa z Oasis, Seleukosa z Emesy, Horapollona, Onasimosa. Ich obecność to jedna z ważnych zalet książki.

W tak szeroko zakrojonej, erudycyjnej pracy, pewne błędy są rzeczą naturalną, dlatego, choć pominąć należy drobne błędy drukarskie (a jest ich kilkanaście), to nasuwają się natomiast, wynikłe poniekąd z lektury, zagadnienia.

Przy prezentacji sylwetki Apiona z Aleksandrii (s. 413) zabrakło informacji, iż jest on tożsamy z adresatem dzieła Józefa Flawiusza: *Contra Apionem*. U czytelnika, który dopiero zaczyna poznawać literaturę grecką mogło powstać wrażenie, że są to postaci odrębne. I jeszcze jedna uwaga odnośnie Apiona. Otóż wymienione przez P. Janiszewskiego jako odrębne utwory: *Κατὰ Ἰουσαίων* oraz *Αἰγυπτιακά* mogą stanowić dwie części jednej całości, tzn. *Κατὰ Ἰουσαίων* byłaby jedną z ksiąg *Historii egipskiej*. Nie przesądzam tutaj tej kwestii, związanej głównie z interpretacją wypowiedzi Klemensa z Aleksandrii (*Stromata* I 101, 3), a jedynie zaznaczam, iż istnieje spór wokół charakteru historiograficznej twórczości Apiona.

Innym interesującym zagadnieniem jest wpływ twórczości Praksagorasa z Aten na historiografię chrześcijańską. Paweł Janiszewski na blisko dwudziestu stronach (ss. 352-371) wyczerpująco zaprezentował jego sylwetkę i twórczość. Można w związku z tym postawić pewną hipotezę: czy Euzebiusz z Cezarei przy pisaniu *Vita Constantini* mógł korzystać z dzieła Praksagorasa *Historia Konstantyna Wielkiego w dwóch księgach* (Ἡ κατὰ τὸν μέγαν Κωνσταντῖνον ἱστορία ἐν βιβλίοις β΄)? Według Janiszewskiego tekst ten powstał ok. 325 r., Euzebiusz zaczął zbierać materiały do swego utworu przynajmniej na początku lat trzydziestych, mógł zatem skorzystać z lektury Ateńczyka. Z obrazu nakreślonego przez Focjusza (cod. 62) wynika, iż pod względem gatunkowym *Historia Konstantyna* mieściła się na pograniczu między *bios* (*vita*), a *enkomionem* (*panegyricus*), identycznie jak *Vita Constantini* Euzebiusza, którego też nie da się jednoznacznie przyporządkować gatunkowo. Co ważne zachodzą również pewne podobieństwa w treści: a) charakterystyka postaci Konstancjusza; b) argumentacja o legalnym objęciu władzy przez Konstantyna po śmierci ojca w Eburacum, choć w rzeczywistości było to złamanie zasad tetrarchii; c) tłumaczenie późniejszej wojny domowej jako wojny z tyranami w obronie *libertas*. Wszystkie te przesłanki pozwalają na uzasadnione przypuszczenie, iż Euzebiusz znał i naśladował w pewnym stopniu dzieło Praksagorasa.

Na odrębną uwagę zasługuje bibliografia. Godną komentarza jest przebogata literatura przedmiotu, odzwierciedlająca postęp w badaniach filologicznych i prosopograficznych oraz wykaz wydań krytycznych każdego, wzmiankowanego w tekście autora. Tutaj też można by wnieść pewne uzupełnienia. Otóż w przypadku Homera (s. 478) P. Janiszewski podaje wydanie u Loeba z lat 1924-1925 (repr. 1999), tymczasem za tekst reprezentatywny uznaje się edycję T.W. Allena w *OCT (Homeri Opera, Oxford 1912 i późniejsze dodruki)*. Dodatkowo w ostatnich latach doszło w badaniach nad Homerem do ważnego wydarzenia, jakim była dwutomowa, nowatorska edycja *Iliady* u Teubnera, autorstwa Martina Westa w latach 1998-2000. Wydaje się zatem rzeczą pożądaną, aby bieżące i przyszłe prace, cytujące poematy Homerowe, opierały się na tych wydaniach.

## RECENZJE

---

Praca więc *The Missing Link* Pawła Janiszewskiego ze względu na swą erudycję oraz antykwaryczną dokładność, to nie tylko próba rekonstrukcji utraconego stadium w historii literatury greckiej i swoiste uaktualnienie dzieła F. Jacoby'ego, ale stanowi również nowy punkt odniesienia w badaniach nad historiografią greckojęzyczną III-IV stulecia.

Anna Kotłowska – Poznań, UAM